

Sygn. akt I C 229/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szczecin 3 marca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Katarzyna Krasny

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2021 roku w S.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. L. (1) i A. L. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie

I. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 19 czerwca 2006 r. zawarta pomiędzy powódkami A. L. (1) (poprzednio M.) i A. L. (2) (poprzednio P.) a pozwanym (...) Spółką Akcyjną w W. jest nieważna,

II zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódek A. L. (1) i A. L. (2) kwotę 6.434 zł (sześciu tysięcy czterystu trzydziestu czterech złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSO Katarzyna Krasny

Sygn. akt I C 229/20

UZASADNIENIE

Powódki A. L. (1) i A. L. (2) wniosły o:

1. stwierdzenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 12 czerwca 2006 r.

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia tego żądania:

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek po 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 31 maja 2019 r. do dnia zapłaty,

3. uznanie za nieobowiązujące powódki jako konsumentów postanowienia umowy kredytowej z dnia 12 czerwca 2006 r., tj.:

a. §5 ust.4 części II umowy o treści: „W przypadku, o którym mowa w ust.3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenie płatniczego”;

b. §13 ust.7 części VI umowy o treści „Potracenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) ”

Powódki wniosły również o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie powódki wskazały, że w dniu 19 czerwca 2006 r. zawarły z bankiem umowę kredytu, zgodnie z treścią której bank udzielił kredytu w kwocie 25.420 CHF, spłata następować miała w ratach do dnia 1 czerwca 2036 r., oprocentowanie początkowe wynosiło sumę zmiennej stawki referencyjnej LIBOR oraz marży banku, kredyt miał być wypłacony wyłącznie w złotych, przeznaczony był na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Umowa została zawarta według wzoru przygotowanego wyłącznie przez pozwanego. W umowie przewidziany został mechanizm denominacji kredytu, zgodnie z którym:

- §5 ust.4 części II umowy o treści: „W przypadku, o którym mowa w ust.3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenie płatniczego”;

- §13 ust.7 części VI umowy o treści „Potracenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) ”

Spłata następowała w ten sposób, że bank pobierał z rachunku kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną mającą odzwierciedlać równowartość w złotych raty kredytu wyrażonej wcześniej w CHF, zlecenie realizowane było automatyczne, bez udziału kredytobiorcy, który nie miał wpływu na to, jaką kwotę bank pobiera z rachunku. Pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji dewizowych. Strony w umowie nie oznaczyły głównego świadczenia tj. wysokości rat oraz ich części kapitałowej i odsetkowej. Powódki spłaciły na rzecz banku do dnia 12 grudnia 2019 r. kwotę 53.706,79 zł. Pismem z dnia 8 kwietnia 2019 roku wezwały bank do zapłaty.

Powódki dalej wskazały, że kwestionowane postanowienia umowy są niemalże zbieżne treściowo z postanowieniami uznanymi przez Sąd Ochrony Konkurencji i konsumentów za klauzule abuzywne. Dokonując analizy prawnej wskazały, że postanowienia wymienione wcześniej nie obowiązują kredytobiorcy jako konsumenta, ewentualnie są nieważne. Usunięcie klauzul z umowy prowadzi do sytuacji, w której niemożliwe jest jej wykonanie. Niewykonalność umowy skutkuje jej nieważnością, a wzajemne świadczenia stron podlegają zwrotowi. Kredytobiorca nie wyraża zgody na uzupełnienie umowy po eliminacji klauzul, gdyż w jego ocenie takie rozwiązanie jest dla niego niekorzystne. Umowa jest nieważna także z uwagi na naruszenie przez bank zasady swobody umów i dobrych zwyczajów na etapie kontraktowania oraz przy formułowaniu postanowień określających główne świadczenia stron.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zawarcie umowy poprzedzone zostało złożeniem wniosku kredytowego, ocena najlepszej oferty i decyzja co do wyboru danego produktu należała wyłącznie do klienta, klienci zostali poinformowani o ryzykach jakie wiążą się z tego typu kredytami, nie byli zapewniani o stabilności waluty CHF ani namawiani do wyboru kredytu denominowanego. Kredytobiorcom wyjaśniono mechanizm kredytu denominowanego do waluty obcej oraz przedstawiono symulację. Pozwany dalej przedstawił szeroka argumentację dotyczącą braku sprzeczności umowy z prawem, braku nieważności umowy (k.148-194 akt).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódki w dniu 19 czerwca 2006 r. zawarły z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...). Bank udzielił kredytu w kwocie 25.420 CHF na zakup lokalu mieszkalnego z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb (§2). Zgodnie z §5 ust.3 na finansowanie zobowiązań w kraju kredyt mógł być wypłacony wyłącznie w walucie polskiej. Oprocentowanie początkowe wynosiło sumę zmiennej stawki referencyjnej LIBOR oraz marży banku. W umowie wskazano szacunkowy całkowity koszt kredytu na 49.461,30 zł (§10 ust. 4). Spłata następować miała w ratach do dnia 1 czerwca 2036 r., , kredyt miał być wypłacony wyłącznie w złotych, przeznaczony był na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. W umowie przewidziany został mechanizm denominacji kredytu, zgodnie z którym:

- §5 ust.4 części II umowy o treści: „W przypadku, o którym mowa w ust.3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenie płatniczego”;

- §13 ust.7 części VI umowy o treści „Potracenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) ”.

Splata następowała w ten sposób, że bank pobierał z rachunku kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną mająca odzwierciedlać równowartość w złotych raty kredytu wyrażonej wcześniej w CHF, zlecenie realizowane było automatyczne, bez udziału kredytobiorcy, który nie miał wpływu na to, jaką kwotę bank pobiera z rachunku (§13). W umowie wskazano, że kredytobiorca został poinformowany o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walut, że zmiana kursu będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia oraz wysokość rat i że poniesie to ryzyko (§31). We wniosku o kredyt powódki jako walutę wskazały CHF jednocześnie wskazując, że koszt inwestycji do sfinansowania wynosi 46.000 zł. Dyspozycja wypłaty kredytu również wskazana została w CHF.

Tytułem uruchomienia kredytu powódkom przekazano kwotę 46.000 zł na rachunek bankowy.

Dowód:

- umowa k.30-35,
- pismo z dnia 2 maja 2019 r. k. 36-41,
- wniosek o udzielenie kredytu k. 204-206,
- dyspozycja wypłaty k.231, 232

W 2006 r. w ofercie pozwanego banku znajdowały się kredyty w złotych polskich i w walutach obcych. Decyzje w jakiej walucie ma być udzielony kredyt podejmował klient. Pracownicy przedstawiali symulacje kredytu oraz informacje o wzroście rat w przypadku wzrostu kursu waluty. Umowy z pozwanym nie były negocjowane. Nie było możliwości nanoszenia zmian do umowy. Kursy walut znajdowały się na tablicy w Oddziale. Splata kredytu mogła odbywać się tylko przez rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy klienta. Zmiana rachunku mogła nastąpić po wejściu w życie tzw. Ustawy anty spreadowej. Wysokość rat do spłaty podawana była w CHF. W momencie zawierania umowy nie była znana kwota stanowiąca kwotę kredytu w PLN.

Dowód:

- zeznania świadka B. D. k.346-349, 376-378

Na etapie przygotowań do zawarcia umowy kredytu powódki nie otrzymały projektu tej umowy. Bank zaoferował kredyt w CHF z uwagi na brak zdolności kredytowej w CHF. Nie pouczono powódek jak miał być ustalany kurs franka szwajcarskiego w okresie kredytowania. Zapewniano, że frank szwajcarski jest walutą stabilną. Powódki działały w zaufaniu do banku. W trakcie rozmów nie było rozmowy o kursach walut. Powódki zainteresowane były kredytem w złotych albo w CHF przeznaczony był na zakup mieszkania.

Dowód:

- zeznania A. L. (1) k.412-414 verte,
- zeznania powódki A. L. (2) k.414 verte-415.

Aktualnie powódki stwierdzają, że korzystniejsze jest dla nich unieważnienie umowy. Mają świadomość wzajemnych rozliczeń.

Dowód:

- zeznania A. L. (1) k.412-414 verte,
- zeznania powódki A. L. (2) k.414 verte-415.

Pismem z dnia 8 kwietnia 2019 r. powódki wezwały bank do zwrotu wszystkich spełnionych świadczeń szacując je na kwotę 50.000 zł. W odpowiedzi pozwany wskazał, że postanowienia umowy nie naruszają prawa.

Dowód:

- pismo k.42-44,
- pismo z dnia 30 kwietnia 2019 r. k.47

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo pierwotne okazało się w całości uzasadnione.

Jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń strony w dniu 19 czerwca 2006 r. zawarły z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...). Bank udzielił kredytu w kwocie 25.420 CHF na zakup lokalu mieszkalnego z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb (§2). Powódki wskazując na abuzywność postanowień umowy i nieuczciwe praktyki banku odnoszące się w szczególności do uchybienia obowiązkom informacyjnym, w konsekwencji wniosły o ustalenie nieważności umowy.

W rozpoznawanej sprawie w istocie poza sporem pozostawał fakt konsumenckiego charakteru zawartej przez strony umowy. Zgodnie z ogólną definicję konsumenta wyrażoną w art. 22¹ k.c. „za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.” Biorąc pod uwagę fakt, że w chwili zawierania umowy o kredyt hipoteczny powódki były konsumentami, a nadto, że zaciągnięte zobowiązania były przeznaczone na cele mieszkaniowe i nie miały związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, należało uznać, że przesłanki wynikające z przywołanego przepisu zostały spełnione.

Sąd miał na uwadze, że żądanie stwierdzenia nieważności umów w istocie, jest powództwem znajdującym oparcie w treści art. 189 k.p.c. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Nie budzi wątpliwości, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c., o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Oznacza to, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń strony powodowej, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje, a zatem w okolicznościach niniejszej sprawy do badania, czy kwestionowane przez powoda umowy są nieważne. Istotnym jest zatem właściwa ocena istnienia po stronie powodowej interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu niniejszego powództwa. Jak już wskazano powyżej badanie istnienia interesu prawnego w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinno wyprzedzać badanie ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Przepis art. 189 k.p.c. nie definiuje pojęcia interesu prawnego, a jego rozumienie było wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa sądowego i doktryny. Po pierwsze przyjmuje się, że jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Nie ma natomiast znaczenia to, że powód odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw (tak np. uzasadnienie uchwały SN z dnia 5 grudnia 1991 r. III CZP 110/91 OSNC 1992/6/104; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11, LEX nr 1169345; wyrok SN dnia 21 lutego 1997 r. II CKU 7/97 CZP 10/86, OSNCAP 1987, z. 1, poz. 12). Interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez stronę powodową ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy uzasadnione jest

posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. Innymi słowy, interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało uznać zdaniem Sądu, że powódki posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej. W ocenie Sądu ewentualne wydanie wyroku w sprawie o zapłatę nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje. Powódki posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa między innymi z tego powodu, że z umowy zawartej z pozwanym wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne. W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania - mając na uwadze fakt, że żadna ze stron nie wypowiedziała umowy - tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powódek i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powódek (por. wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789).

Rozstrzygając o zasadności żądania Sąd zauważa, że zważywszy na ustalony charakter umowy, istotnym było zastosowanie w niniejszej sprawie prawa unijnego- w szczególności dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a implementowanej do polskiego porządku prawnego. Przy dokonywaniu oceny poszczególnych postanowień spornych umów pomocnym dla Sądu okazał się także dorobek orzecniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 (dalej: dyrektywa 93/13), które wydane zostały na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Kierując się wykładnią TSUE, wiążącą z kolei nie tylko Sąd w niniejszej sprawie lecz wszystkie sądy unijne w sprawach analogicznych, należało dokonać oceny sprzeczności zapisów umownych zawartych w kwestionowanej umowie pod kątem ustalenia, czy postanowienia określają główne świadczenia stron. Udzielając w tym zakresie wyczerpującej odpowiedzi należało w rozważyć, czy sposób określenia zasad denominacji kredytu nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych lub, czy nie był dotknięty sankcją nieważności z innych przyczyn. W szczególności rozważenia wymagało to, czy w sytuacji, gdy mechanizm denominacji nie został z powódkami indywidualnie uzgodniony, można uznać, że te postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, nie są uczciwe i rażąco naruszają interes powódek jako konsumentów. Poczynione w tym zakresie ustalenia doprowadziły ostatecznie Sąd Okręgowy do wniosku, że zawarte w umowach postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu i wysokości jego rat są abuzywne, a tym samym nie można uznać ich za wiążące w odniesieniu do strony powodowej.

Zgodnie z art. 69 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Kolejno ustawa reguluje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Sąd uznał – jak już wskazał na wstępie rozważań, że przyczynami dyskwalifikującymi z obrotu prawnego umowę zawartą przez strony, były narzucone przez bank sposoby ustalania samego mechanizmu denominacji tj. dowolnego ustalania kwoty podlegającej spłacie wyrażonej w comiesięcznych ratach, którym należy przypisać walor abuzywności. Dochodząc do takich wniosków Sąd przeanalizował postanowienia umowy pod kątem ich zgodności z art. 353

¹ k.c. jak i art. 385¹§1 k.c., a tu w szczególności w zakresie odnoszącym się do głównych świadczeń umów wyznaczających kursy walut, przejrzystości zapisów umownych w tym ich zgodności z dobrymi obyczajami, a także szeroko pojętym interesem konsumenta, aby ostatecznie ustalić ich wpływ na kształt wykonania umowy. Sąd miał na uwadze, że mimo, iż stosowanie mechanizmów indeksacji/denominacji/waloryzacji w konstrukcji samej umowy kredytu jest dopuszczalne, to sposób ustalania tego mechanizmu należało uznać za sprzeczny z naturą stosunku obligacyjnego wyrażoną w art. 353¹ k.c. Taki wniosek związany jest przede wszystkim z wprowadzeniem do stosunku zobowiązaniowego swego rodzaju elementu nadrzędności przesuwającego ciężar wykonania umowy na stronę powódek. Umowa nie nakładała bowiem na pozwanego bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w Tabeli banku. Nadto powódki nie znając zasad kształtowania kursu walut, nie miały przy tym pewności, czy kurs obowiązujący w banku o danej porze określonego dnia będzie kursem, według którego bank rzeczywiście dokona przeliczenia ich kwoty lub raty kredytu. Powyższe dawało pozwanemu uprawnienie do dowolnego kształtowania kwoty kredytu podlegającej spłacie, co niewątpliwie narusza istotę stosunku zobowiązaniowego, przekracza granice swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., oraz prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Nie zasługuje bowiem na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13)

Dalej dokonując wykładni artykułu 385¹§1 k.c. wskazać należy, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są zatem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez "rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych (art. 385¹ § 3 k.c.) Unormowania zawarte w art. 385¹ - 385³ k.c. mają zatem szczególny charakter w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Są one bowiem rezultatem stosowanych w polskim prawie postanowień wspomnianej już dyrektywy 93/13, którą sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13. Czerwca 2016 roku w sprawie C-377/14.) Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego art. 385¹ k.c. zgodnie z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Sąd miał na uwadze, że w czasie zawierania umów bank nie negocjował z powódkami postanowień dotyczących kursów spłat w walucie CHF, ani też nie zachęcał do negocjacji warunków umowy. Powyższe wynika także z zeznań pracownika banku - świadka B. D., która wprost zeznała, że nie było możliwości negocjacji żadnych postanowień umowy. Powódki mimo świadomości ryzyka walutowego (co zawarte było w treści umowy), zdecydowały się na kredyt, gdyż kierowały się zaufaniem do Banku oraz sugestią, że waluta CHF jest stabilna. Tego rodzaju nierównowaga stron umowy w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust 1 dyrektywy 93/13). Ponadto, zróżnicowanie przez bank pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty, uznać natomiast należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Podkreślić jeszcze raz należy, że zapisy umowy kredytu odnoszące się do mechanizmu denominacji wypłaconych kwot w polskich złotych oraz rat spłacanych w złotówkach, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, przez co nie pozwalają z góry przewidzieć

wysokości zobowiązania kredytobiorców. Świadczy o tym chociażby fakt, że powódki otrzymały wypłatę wyższej kwoty niż w istocie wnioskowały w złotych polskich, we wniosku kredytowym wskazały konkretną kwotę jaka jest im potrzebna na sfinansowanie inwestycji. Sformułowanie wskazanych zapisów w treści umowy uprawniało bank w zasadzie do dowolnego ustalania tego kursu, nawet w oderwaniu od w miarę obiektywnych czynników. Mechanizm zastosowany przez pozwany bank polegał bowiem na tym, że kwota objęta wnioskiem kredytowym została przy wypłacie kredytu przeliczona na złotych według bieżącego kursu walut określonego jednostronnie przez bank w jego własnej bankowej tabeli kursów walut. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu określonego w tabeli kursowej banku. Kwota kredytu wyrażona w CHF stanowiła podstawę obliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych określonych w harmonogramie spłat i wyrażonych w PLN. Ponieważ płatność każdej z rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w PLN, w dniu uiszczenia raty jej wysokość w PLN była określana poprzez przeliczenie kwoty spłaty wynikającej z harmonogramu w CHF przez kurs sprzedaży określony w obowiązującej w danym dniu Tabeli kursów banku. Zapisy umowy dotyczące denominacji zobowiązania, nie były sformułowane w sposób jednoznaczny, przez co w dacie podpisywania umowy nie pozwalały z góry przewidzieć wysokości zobowiązania konsumentów.

Uwypuklić w tym miejscu wypada, że dokumenty stanowiące podstawę ustalenia treści łączących strony stosunków prawnych, nie określają zasad ustalania kursów waluty CHF dających możliwość weryfikacji tego mechanizmu powódkom. Formularz umowy był w gotowym wzorcu umownym podobnym do innych umów, zawieranych w analogicznych sprawach. Powódki w istocie nie miały wątpliwości w dacie podpisywania umowy co do jej treści, ale trudno w ich postępowaniu doszukiwać się złej woli, skoro co do zasady o fakcie stosowania spreadu walutowego przez bank konsument musi domyśleć się samodzielnie albo próbować wyprowadzić ten fakt z kompleksowej wykładni umowy a nadto powódki działały w zaufaniu. Sąd zauważa, że rolą banku jest bowiem zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania, zaś rolą konsumenta nie jest upominać się czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. Nie bez znaczenia przy tym dla oceny kwestionowanych postanowień pozostaje przy tym orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych. W szczególności podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 07 maja 2013 roku, sygn. VI ACa 441/13, w którego uzasadnieniu wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone. Należy podkreślić raz jeszcze, że pozwany bank nie zawarł ani w kwestionowanej umowie, ani w dokumentach związanych z ich zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. Sąd naprowadza, że brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiał podjęcie przez powodów racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Zawarty w umowie ogólny zapis co do świadomości ryzyka, nie jest w ocenie Sądu wystarczający.

W związku z powyższym zdaniem Sądu Okręgowego niedozwolony charakter mają postanowienia umowy, przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu klauzul denominacyjnych w całości.

Dotyczącą one takich zapisów umownych, jak:

c. §5 ust.4 części II umowy o treści: „W przypadku, o którym mowa w ust.3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenie płatniczego”;

d. §13 ust.7 części VI umowy o treści „Potracenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) ”

Wymieniając poszczególne postanowienia dotyczące mechanizmu denominacyjnego zawartego w umowie, należało w dalszej kolejności dokonać ich kwalifikacji pod kątem głównych świadczeń umowy. Szczególnie pomocne w tej kwestii okazało się w pełni aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zaprezentowanego w wyroku

z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wytyczające linię orzecniczą dla Sądów Krajów członkowskich w kontekście dyrektywy 93/13 zgodnie z którym Trybunał stwierdził, iż:

1. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy;
2. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie;
3. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę;
4. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Sąd miał na uwadze, że pojęcie *essentialia negotii* umowy funkcjonuje w doktrynie w sposób dualistyczny. Po pierwsze rozumiane jest jako postanowienie o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – postanowień przedmiotowo istotnych. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy, a dotyczy klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego (niekoniecznie przedmiotowo istotnych z doktrynalnego punktu widzenia). Sąd opowiada się za najbardziej zbliżonym do wykładni zawartego w art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w sprawie o sygn. CSK 48/12, w którym stwierdził, że: „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹§1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do *essentialiae negotii*. Z tej przyczyny zasięg określonego pojęcia musi być zawsze ustalany *in casu* z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. W wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. V CSK 382/18, w odniesieniu do świadczeń głównych Sąd Najwyższy orzekł, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron.

Sąd w pełni podziela powyższą linię orzecniczą oraz stosując się do stanowiska TSUE, a tym samym należy stwierdzić, że możliwe jest również zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do *essentialiae negotii* danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu. Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu klauzulę denominacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia te nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorców w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z denominacji nie doszłoby do ustalenia wysokości

kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Skoro więc obecnie wskazane postanowienia stanowią essentialia negotii umowy, to należy traktować je jako konstytutywne dla danej umowy, a więc określające główne świadczenia stron.

W konsekwencji uznania powyższych postanowień umownych za niedozwolone stwierdzić należało, że z powodu bezskuteczności tych postanowień, umowa łącząca strony jest nieważna w całości.

W ocenie Sądu utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Niedozwolone postanowienia dotyczyły głównego przedmiotu tych umów i miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron. Ich bezskuteczność prowadziłaby nie tylko do zniesienia mechanizmu denominacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji, kwota zobowiązania banku jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. (wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44). Jednocześnie w ocenie Sądu brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym, bowiem na dzień jej zawarcia, brak było w przepisach prawa polskiego norm mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. W tym zakresie za niedopuszczalne uznać należało zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu lub pożyczki – w tym zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U Nr 228, poz. 1506). Przepis ten nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umów zawartych między stronami. W tym miejscu należy raz jeszcze podzielić stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. o sygn. akt C-260/18, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 trzeba interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszości lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Zaprezentowana linia TSUE jest zgodna z najnowszym orzecznictwem Sądu Najwyższego zaprezentowanym między innymi w uzasadnieniu wyroku wydanego w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18, którym to wyrokiem Sąd posiłkował się przy wydaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie uznając zawartą w nim argumentację za własną. Poniżej główne założenia wydanego w sprawie V CSK 382/18 wyroku Sądu Najwyższego:

- postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron,
- jeżeli po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień niedozwolonych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, to przemawia to za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością),
- brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, którym mowa w art. 385¹ §1 zd. 1 k.c. oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od początku i z mocy samego prawa, co sąd ma wziąć pod uwagę z urzędu,

- świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym. Oznacza to, że co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku (tzw. teoria dwóch kondykcji),
- niemożliwym jest utrzymywanie umowy kredytu poprzez jej przekształcenie w kredyt złotówkowy oprocentowany według stawki LIBOR (tzw. odfrankowanie), a to z kolei skutkuje jej nieważnością,
- wprowadzenie do umowy kredytu zmian spowodowanych ustawą antyspreadową nie stanowi przesłanki do uznania, że kredytobiorca zgodził się na pierwotne klauzule abuzywne, chyba że kredytobiorca świadomie zrezygnował z możliwości powoływania się na ich postanowienia oraz na ich zastąpienie postanowieniem dozwolonym.

Odnosnie pozostałych zarzutów podniesionych przez pozwany bank wskazać należy, że zasadniczo stanowią one zbiór wybiórczej interpretacji orzeczeń judykatury, której Sąd Okręgowy zdecydowanie nie podziela. Na marginesie należy podkreślić, że orzecznictwo co do abuzywności tego typu klauzul jak zawarte w umowie powodów jest już ugruntowane.

Reasumując, Sąd uznał za w pełni zasadny zarzut powodów dotyczący nieważności umowy. Tym samym żądanie główne pozwu zasługiwało na uwzględnienie w całości, co znalazło wyraz w punkcie I wyroku. W konsekwencji zwalnia to Sąd z rozważań w przedmiocie roszczenia ewentualnego.

Ustalenia faktyczne, jakie Sąd poczynił, zostały oparte przede wszystkim na wymienionej wyżej (w części uzasadnienia dotyczącej tych ustaleń) dokumentację złożonej przez obie strony procesu. Te dokumenty, które nie zostały wymienione, zdaniem Sądu pozbawione były mocy dowodowej dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczyły one bowiem innych okoliczności niż związane z przedmiotową dla sprawy umową, stanowiły źródło informacji ogólnych o zasadach funkcjonowania kredytów indeksowanych, bądź wyrażały ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów. Sąd zapoznał się z tymi dokumentami przed wydaniem wyroku, jednak nie znalazł podstaw, aby czynić na ich podstawie konkretne ustalenia faktyczne stanowiące źródło roszczenia powodów i wymagające odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku. Dokumenty te bowiem nie dotyczyły umowy łączącej strony ani zdarzeń, które miały związek z jej zawarciem i wykonywaniem.

Zeznania powódek Sąd ocenia jako wiarygodne, gdyż w zasadzie nie stały ze sobą w sprzeczności, jawiły się jako logiczne i merytorycznie odpowiadające zapotrzebowaniu Sądu na informacje tak co do kwestii podnoszonych przez pozwanego, jak też co do sekwencji zdarzeń i okoliczności odnoszących się do zawarcia przez powódki umowy. Nadto znajdują one oparcie w pozostałym materiale dowodowym. W tym stanie rzeczy Sąd nie widział potrzeby odmawiania wiarygodności zeznaniom. Nadto podstawa ustaleń Sądu stały się częściowo zeznania świadka B. D.. Oczywiście, mając na uwadze fakt zatrudnienia u pozwanego, do wskazanych zeznań należało podchodzić z rezerwą, jednakże w zakresie istotnym Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania. Sąd miał jednak na uwadze, że świadek B. D. nie pamiętała szczegółów spotkania, wskazywała że przedstawiała symulację powódkom ale nie potrafiła określić szczegółów. Świadek nie potrafiła też wskazać kiedy był przedstawiany projekt umowy. Zeznania świadka B. M. okazały się w istocie nieistotne albowiem świadek nie uczestniczył ani w tworzeniu wzorca umowy ani w procesie zawarcia umowy z powódkami. Z jego relacji bezspornie wynikało, iż nie ma żadnej wiedzy o okolicznościach związanych z tą konkretną umową kredytu, jaką powódki wskazały w pozwie. Same informacje ogólne na temat funkcjonowania kredytów indeksowanych walutą CHF tak w strukturze produktów finansowych oferowanych przez pozwanego i jej poprzedników prawnych, jak i na rynku bankowym in genere, które obszernie przedstawił w swoich zeznaniach, nie mogły się przełożyć na ustalenia przez Sąd faktów istotnych dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy.

Powództwo pierwotne, uwzględnione przez Sąd, zmierzało wyłącznie do stwierdzenia nieważności umowy. Stwierdzenie nieważności umów oznacza, że obie umowy nie obowiązują od momentu ich podpisania. Co za tym idzie wszelkich roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia lub innych roszczeń z tytułu korzystania z kapitału kredytu należy dochodzić w odrębnym postępowaniu. Sąd nie widział zatem podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii

biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów. Z tych względów na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął ten dowód, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Orzeczenie o kosztach oparto o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na poniesione przez powódki koszty procesu składały się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie 34 zł. Sumę tych wydatków (6.434 zł) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu należało zasądzić od pozwanego, o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Katarzyna Krasny